

Sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 44 (302)
8 listopada 2012



Syzyf u studentów!

Pierwsze z pięciu spotkań w ramach kampanii „Stop umowom śmieciowym – Syzyf” odbyło się 7 listopada w Poznaniu. O 16.00 w auli Poznańskiej Wyższej Szkoły Biznesu o umowach śmieciowych mówili szef Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Jarosław Lange oraz ekspert prawa pracy Ewa Durlak.

Spotkania, choć skierowane głównie do studentów miało charakter otwarty. Plakaty informacyjne pojawiły się na wszystkich istotniejszych uczelniach wyższych w Poznaniu. Podobnie jest w pozostałych miastach. Podczas dwugodzinnej prelekcji wraz z dyskusją młodzi ludzie mogli dowiedzieć się, co to jest tzw. umowa śmieciowa, jakie skutki dla rynku pracy, gospodarki i każdego zatrudnionego w ten sposób niesie ze sobą praca na śmieciówkach. Pomimo dużej

SYZYF

**NIE CHCĘ
CODZIENNIE
ZACZYNAĆ
OD ZERA**

NSZZ
Solidarność



akcji informacyjnej, plakatowej, tysięcy rozdanych ulotek oraz informacjom na portalach studentek, oferta nie zainteresowała studentów. - To pokazuje jak dużo jest do zrobienia w budowaniu świadomości młodych ludzi, którzy za chwilę wejdą na rynek pracy i będą ponosić konsekwencje patologii, o których dzisiaj nie chcą nawet myśleć - powiedział po spotkaniu Jarosław Lange.

Podobnie jak w Poznaniu, kolejne wykłady odbędą się w czwartek 8 listopada w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie, 9 listopada w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa we Wrocławiu, 12 listopada w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa w Warszawie oraz 13 w Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej.

Syzyf zaskoczył w internecie

Kampania „Stop umowom śmieciowym – Syzyf” na dobre ruszyła w internecie. Pierwsze cząstkowe raporty są optymistyczne. Dla przykładu tylko w jednym dniu (31 października) na jednej stronie zanotowaliśmy ponad 3,3 mln odsłon i ponad 135 tys. tzw. kliknięć, czyli internautów, którzy nie tylko zauważyli naszą reklamę, ale również obejrżeli spot „Syzyf”. Blisko 60 tys. z nich odwiedziło tego dnia naszą stronę solidarnosc.org.pl.

Internetowa część kampanii przebiega na kilkudziesięciu stronach i portalach, które zgodnie z badaniami odwiedzane są przez naszą grupę docelową – młodych ludzi w wieku 18-35 lat. Oczywiście nie odbywa się to jednocześnie i z równym nasileniem, co wynika z przyjętej strategii. Zakłada ona, że nasz spot i reklamówkę akcji musi zobaczyć określona liczba odbiorców. Jeśli odbędzie się zgodnie z planem kampania skończy się 30 listopada. Jeśli limit tzw. kliknięć nie zostanie wyczerpany w tym czasie, potrwa dłużej.

Niezależnie od reklam, spot „Syzyf” oglądany jest na kanale youtube.pl, i facebook.pl. Na samym youtube notujemy dziennie ponad 2 tys. odsłon. Po kilku dniach liczniki wskazują ponad 20 tys.

Oceny naszego pomysłu na walkę ze „śmieciówkami” są różne. Najczęściej pozytywne.

„Przyznam szczerze, że pierwszy raz zobaczyłam reklamę z syfem i Syzyfem, kiedy wracałam z pracy. Nie było jeszcze wiadomo, co to za reklama, ale moje myśli poszły tym torem - czym może być współcześnie syzyfowa praca i co ma z tym wspólnego syf? Pierwsze skojarzenie to była właśnie umowa śmieciowa - być może dlatego, że właśnie na takich warunkach jestem zatrudniona... Jak dla mnie strzał w 10, a jednocześnie ważna sprawa!” - komentuje jedna z internatek. Na innym portalu czytamy: „NSZZ Solidarność rozpoczął kolejny etap walki z umowami śmieciowymi. Tym razem narzędziem jest dość zaskakująca kampania reklamowa”. Inny – tym razem branżowy portal opisujący rynek reklam:



„Tym razem „Solidarność” idzie z duchem czasu i burzę wywołuje w mediach. Właśnie ruszyła kampania reklamowa, której głównym narzędziem jest spot pt. „STOP umowom śmieciowym”. Jest on obecny w kinach i internecie, a także poszczególne kadry można dostrzec na plakatach i billboardach”.

Są oczywiście i krytyczne, gdzie nasi krytycy (pewnie pracodawcy) pozwolili sobie nawet na parodię naszej grafiki, gdzie Syzyf toczy głaz z

napisem Przywileje i wymienia górników, rolników i związkowców.

To daje nadzieję, że nasza kampania spełni swoją rolę. Choć jest to kampania wizerunkowa i edukacyjna, której efekty ciężko będzie można zmierzyć, to już jest widoczna, zaskakująca, wzbudza kontrowersję i nakręca dyskusję. I choć na oceny jeszcze za wcześnie (pierwszy tygodniowy raport będzie najszybciej jutro), to można mieć nadzieję, że zrealizujemy ją zgodnie z planem.

XXVI KZD

Solidarność przed Zjazdem

22 listopada w Kielcach rozpocznie się 26 Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. To pierwsze KZD od wyborów nowych władz Związku.

Podsumowanie dwóch lat kadencji, będzie jednym z głównych punktów 26 Zjazdu. Delegaci uzupełnią również skład Komisji Krajowej z powodu wakatów, jakie powstały w tym czasie. Jedną z planowanych uchwał jest nadanie tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” m.in. dla ś. p. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Będzie to pierwszy Krajowy Zjazd po wyborach nowych władz Związku. Od Zjazdu we Wrocławiu w 2010 r. funkcję przewodniczącego „Solidarności” pełni Piotr Duda. Swoją informację o pracy Komisji Krajowej szef Związku przedstawi podczas pierwszego dnia obrad, 22 listopada.

„Bieżąca kadencja przypada na lata sprawowania władzy przez rząd zdecydowanie antypracowniczy i antyobywatelski. To okres głębokiego kryzysu dialogu społecznego, ostentacyjnego lekceważenia opinii społecznej oraz zaostreżenia antywiązkowych działań pracodawców” – czytamy w sprawozdaniu wydrukowanym

na Zjazd, który wraz z innymi materiałami trafi w najbliższych dniach do delegatów.

– Nasze dwie obywatelskie inicjatywy ustawodawcze zyskały wsparcie milionów Polaków. Przed Trybunałem Konstytucyjnym skutecznie obroniliśmy prawo pracowników do dnia wolnego od pracy. Nasze wspólne działania przynoszą efekty w postaci coraz wyższego poziomu zaufania społecznego – mówi przewodniczący Piotr Duda.

Od początku nowej kadencji odbyło się 15 posiedzeń Komisji Krajowej, przyjęto 51 uchwał, 35 stanowisk i apeli. Siedmioosobowe prezydium podczas 62 spotkań przyjęło 446 decyzji i stanowisk w tym 149 opinii dotyczących ustaw i rozporządzeń.

Jedną z pierwszych decyzji podjętej w nowej kadencji była obywatelska inicjatywa w sprawie wzrostu minimalnego wynagrodzenia do 50 proc. przeciętnej płacy. Projekt, pod którym podpisało się kilkaset tysięcy osób trafił do parlamentu. Wielkiego zaangażowania członków i struktur Związku wymagała inicjatywa „Solidarności” dotycząca referendum w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego. Podpisy



pod wnioskiem do parlamentu złożyło ponad 2 mln Polaków.

Zgodnie z przyjętą dwa lata temu uchwałą programową „Solidarność” podjęła również działania na rzecz stabilnego zatrudnienia. Trwająca obecnie kampania „Stop umowom śmieciowym” ma na celu zwrócenie uwagi na skalę i konsekwencje tego problemu szczególnie dla młodych pracowników. Związek przygotował również i przedstawił rządowi projekt ustawy, który przewiduje objęcie obowiązkiem ubezpieczeń emerytalnego i rentowych osób świadczących pracę na podstawie umowy o dzieło. Stabilizację zatrudnienia przewiduje również projekt ustawy o pracy tymczasowej autorstwa „Solidarności”. Zarówno ten jak i

poprzedni projekt został wzięty do wiadomości premierowi Tuskiemu.

Krajowy Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą stowarzyszenia w NSZZ „Solidarność”. Stanowią go delegaci wybrani przez walne zebrania delegatów regionów, przewodniczący zarządów regionów i sekretariatów branżowych oraz przewodniczący Sekretariatu Emerytów i Rencistów. Liczba miejsc przypadających poszczególnym regionom jest proporcjonalna do liczby członków Związku zrzeszonych w tym regionie. Obecnie KZD liczy 324 delegatów.

Delegaci będą obradować w nowoczesnym Centrum Kongresowym Targów Kielce. Organizatorem Zjazdu w tym roku jest Komisja Krajowa i Region Świętokrzyski.

ARCHIWUM

Ważne porozumienie o archiwum "Solidarności"

Już niedługo poszerzona informacja o zbiorach Archiwum NSZZ „Solidarność” dostępna będzie w narodowym systemie informacji naukowej w internecie. W tej sprawie prezydium Komisji Krajowej zaakceptowało porozumienie z dyrektorem Archiwów Państwowych w Warszawie.

Porozumienie gwarantuje Komisji Krajowej możliwość bezpłatnego użytkowania profesjonalnych baz danych do katalogowania akt historycznych. Jednocześnie zawarcie

porozumienia wprowadzi skatalogowane w tym systemie akta historyczne Archiwum KK do narodowego systemu informacji naukowej w internecie.

System użytkuje ponad 100 archiwów polskich (w tym: archiwa państwowe, uniwersyteckie oraz emigracyjne jak: Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i Londynie oraz Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku). System zapewni możliwość wyszukiwania informacji o miejscu przechowywania konkretnych akt w różnych archiwach. - Wprowadzenie



Fot. M. Lewandowski

Archiwum Komisji Krajowej do tego systemu informacji naukowej spowoduje rozszerzenie informacji o naszych zbiorach

w środowisku badaczy i naukowców – mówi Stanisław Flis z Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Po pierwsze nie szkodzić!

Rozmowa z Mariolą Ochman, przewodniczącą Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność"

Ministerstwo Zdrowia zgłosiło pakiet sześciu nowych ustaw zdrowotnych. Podobno nowe przepisy mają wprowadzić znaczące zmiany w systemie ochrony zdrowia?

- Tak, tak. Nowe przepisy mają wprowadzić m.in. system oceny jakości świadczeń medycznych i dodatkowe ubezpieczenia zdrowotne. Zakładają też powstanie konkurencji dla NFZ.

Co na to Związek?

- My pytamy, dla kogo ma być ten nowy system i to nowe finansowanie? Dziś nie ma osoby i instytucji odpowiedzialnej za właściwe działanie systemu. PESEL a nie pacjent jest jego podmiotem. Państwo odsunęło od siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo zdrowotne Polaków. Ministerstwo podtrzymuje wolę decentralizacji płatnika, likwidacji centrali NFZ oraz większe upodmiotowienie oddziałów wojewódzkich. Ile ich będzie docelowo nikt jeszcze nie wie a i plany dotyczące przyszłości NFZ są na etapie założeń do założeń czyli mgławicowe. Mamy nadzieję że proces będzie ewolucyjny i zgodny z oczekiwaniami ekspertów, którzy

przestrzegają przed rewolucyjnymi pomysłami wpuszczenia prywatnych ubezpieczycieli na rynek. Zwłaszcza w czasach kryzysu. Szkoda, że wprowadzając zmiany w służbie zdrowia ani rząd, ani parlament nie dba o podstawową sprawę – wzrost środków finansowych na służbę zdrowia. Mimo zapowiedzi premiera Tuska składka na ubezpieczenie zdrowotne nie wzrosła, a Polacy nie zaczęli zarabiać więcej. Nie jesteśmy zieloną wyspą, raczej zaczynamy być czarnym łądem, gdzie trzeba walczyć o przetrwanie. W NFZ jest coraz mniej pieniędzy, bo wzrasta bezrobocie, a pracujący zarabiają mało. Wypycha się ich na tzw. umowy śmieciowe i ci ludzie ubezpieczają się na najniższą stawkę, chcąc zarobić jak najwięcej. W ten sposób oszukuje się nie tylko budżet państwa, ale też narodową służbę zdrowia. Myślę, że przy wszystkich zmianach w służbie zdrowia zapomniano o jednej podstawowej zasadzie: Primum non nocere – po pierwsze nie szkodzić.

Jak się układa dialog z rządem?

- Wcale się nie układa. Ostatnie spotkanie Zespołu Trójstronnego

przy Ministrze Zdrowia obyło się w połowie października. Spotkanie miało być poświęcone zmianom w warszawskim Centrum Onkologii, które od wielu miesięcy wywołują niepokój wśród pracowników i pacjentów tej placówki. Likwidowanie oddziałów, nieuzasadnione zwalnianie pracowników oraz zatrudnianie członków rodziny w strukturach kierowniczych, to tylko kilka przykładów narastających tam patologii. Zgodnie z regulaminem obrad Zespołu Trójstronnego Sekretarz Stanu przewodniczy jego obradom i bez jego obecności Zespół nie może obradować, tymczasem Sławomir Neumann zaszyfrował iż po około godzinie musi opuścić zebranie. Na dodatek wcale nie był przygotowany do udzielenia podstawowych informacji. Po jego wyjściu okazało się, że również w sprawach Inspekcji Sanitarnej przedstawiciele Ministerstwa zdrowia z wiceministrem Rzemkiem na czele niewiele mają do powiedzenia.

I co na to strona społeczna?

- Daliśmy wyraz swemu oburzeniu przebiegiem prac Zespołu, brakiem merytorycznego przygotowania ze strony resortu



zdrowia, uznając jednocześnie porządek spotkania za niezrealizowany. Zobowiązaliśmy prowadzącego obrady przedstawiciela pracodawców Andrzeja Mądralę do niezwłocznego spotkania z Ministrem Zdrowia i zorganizowania w ciągu 2 tygodni spotkania z jego udziałem, które zrealizuje ten porządek obrad.

Ale za to Zebraniu Plenarnym Episkopatu Polski została Pani powołana na konsultora Zespołu ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia Konferencji Episkopatu Polski.

- Tak, to prawda. Przyjmuję tę nominację z wdzięcznością. Jako wielkie wsparcie na rzecz dalszego działania w obronie spraw pracowniczych, z równym zachowaniem praw pacjentów, otwarciem na ich potrzeby i wrażliwością na cierpienie drugiego człowieka. •

WARSZAWA

Bezprawne zwolnienia w opiece społecznej

W poniedziałek, 12 listopada pracownicy opieki społecznej Warszawa Śródmieście protestować będą przeciwko bezprawnym zwolnieniom grupowym w ich placówkach.

Pikieta odbędzie się pod Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy na Placu Bankowym, o godzinie 12.00. Jego przyczyną jest likwidacja Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście (OPS) oraz Śródmiejskiego Ośrodka Opiekuńczego im. prof. Andrzeja Tymowskiego (ŚOO). Taką decyzję podjęła Rada Warszawy, powołując od 1 stycznia 2013 r. „Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście im. prof. Andrzeja

Tymowskiego”. Nowo powstałe Centrum w całości przejmuje mienie oraz zadania realizowane przez dotychczas istniejące jednostki budżetowe. Zgodnie z prawem (art. 23 (1) Kodeksu pracy) w związku z przejściem zakładu na nowego pracodawcę Centrum powinno przejąć pracowników likwidowanych jednostek bez potrzeby zawierania nowych umów o pracę.

Niestety w sierpniu 2012 roku dyrektorzy likwidowanych jednostek budżetowych rozpoczęli procedurę zwolnień grupowych. Zwolnieniami zaplanowano objąć 77 osób. Wśród zwalnianych znalazły się osoby podlegające szczególnej ochronie stosunku pracy. NSZZ „So-

lidarność” Regionu Mazowsze ostro zaprotestował przeciwko tym zamiarom. Swoje stanowisko z argumentacją prawną związek przedstawiał zarówno Burmistrzowi Dzielnicy Śródmieście, jak Prezydentowi Miasta st. Warszawy.

Związkowcy postulowali cofnięcie przez pracodawców wręczonych wypowiedzeń i podjęcie negocjacji dotyczących warunków zatrudnienia pracowników w Centrum.

Sprawa zwolnień pracowników OPS i ŚOO była omawiana również na Forum Komisji Dialogu Społecznego. NSZZ „Solidarność” przedstawił stanowisko PIP potwierdzające, że „rozpoczęta procedura zwolnień

grupowych stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, w tym w szczególności z art. 23 (1) § 6 k.p.”. Dodatkowo Biuro Prawne Urzędu m. st. Warszawy uzyskało zewnętrzną opinię prof. dr hab. Krzysztofa Rączki potwierdzającą stosowanie art. 23(1) k.p i wskazującą na wadliwość wręczonych pracownikom wypowiedzeń.

Opinie ekspertów nie zmieniły stanowiska burmistrza Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy. W przesłanym do Regionu Mazowsze piśmie, Wojciech Bartelski poinformował, że jest gotów tylko złągodzić skutki zwolnień podwyższając wysokość należnej odprawy z 3 do 5 wynagrodzeń. •

UMOWY ŚMIECIOWE

Śmieciówki coraz silniejsze

„Solidarność” prowadzi ogólnopolską akcję przeciwko umowom śmieciowym, politycy zastanawiają się, jak pogodzić interesy pracowników i przedsiębiorców a agencje pracy tymczasowej rosną w siłę.

Pracodawcy coraz częściej zamiast zatrudniać pracowników, wynajmują ich w agencjach pracy tymczasowej, pracownik z agencji jest zdecydowanie tańszy niż etatowiec, nie trzeba mu płacić premii, odpraw i martwić się o urlop.

Agencyjni pracownicy to teraz nie tylko ślusarze, kasjerki w hipermarketach. Właśnie pojawili się w sądach powszechnych. Z danych zebranych przez Ministerstwo Sprawiedliwości dla „Rzeczpospolitej” wynika, że z usług agencji pracy tymczasowej skorzystało już 40 sądów w Polsce. – Jest to skuteczne i dozwolone działanie dla większości stanowisk pomocniczych oraz stanowisk obsługi technicznej i gospodarskiej – tłumaczy Wioletta Olszewska z resortu sprawie-

dliwości. – Czasy, w których zapotrzebowanie dotyczyło wyłącznie pracowników wykonujących najprostsze prace, dawno już minęły – potwierdza Krzysztof Inglot, dyrektor ds. rozwoju rynków w agencji pracy tymczasowej Work Service. – Naszymi klientami są również m.in. placówki służby zdrowia, lotniska i banki. Szukamy dla nich doradców klienta, bankierów transakcyjnych, pielęgniarek, lekarzy, pracowników obsługi pasażerów i informacji na lotniskach.

Spektakularnym przykładem jest wynajęcie przez stołeczny Sąd Okręgowy w ubiegłym miesiącu 100 pracowników czasowych. Wymogiem było m.in. wykształcenie co najmniej średnie, umiejętność obsługi komputera. Sądy, które muszą usprawnić pracę sekretariatów wydziałów, dzięki agencjom mogą wynająć więcej pracowników za te same pieniądze.

Stopniowe zastępowanie propozycji pracy na etacie zlececiem wynajmu pracowników

to zauważalny trend. Ponad 3/4 zgłoszeń do PUP pochodzi od prywatnych firm. A zeszłoroczna oferta z sektora prywatnego, blisko 600 tys. miejsc pracy, w stosunku do 2010 roku skurczyła się aż o 126 tys. Od początku 2012 roku zaś do końca września przedsiębiorcy skierowali za pośrednictwem urzędów pracy do bezrobotnych 484,1 tys. propozycji zatrudnienia.

Większość z nich wędruje do agencji pracy tymczasowej, które powstają w ogromnym tempie.

Według raportu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2010 r. funkcjonowało w Polsce blisko 3 tys. agencji zatrudnienia. 1 stycznia 2012 r. było ich już 3,5 tys. Inny raport, Polskiego Forum HR, mówi o blisko 200 tys. osób zatrudnionych w 2011 roku tylko w agencjach zrzeszonych przez tę instytucję. Skala wzrostu – 21 proc. I nic nie wskazuje, by ten trend miał się łączyć.

Szacunki Polskiego Forum HR mówią o ponad pół milio-



nie pracowników czasowych w Polsce w 2011 roku, a po dwóch kwartałach tego roku ten rynek wzrósł o 7 proc.

Pracownicy agencji pracy tymczasowej podkreślają, że obserwują teraz tzw. rynek zamówień. Według nich pracodawcy potrzebują elastycznego dostosowywania poziomu zatrudnienia, a pracownicy korzystają ze współpracy z agencjami pracy, które stają się ich prywatnymi urzędami pracy.

RYNEK PRACY

W Polsce wciąż rośnie bezrobocie



Choć sytuacja na rynku pracy jest coraz trudniejsza, zmniejsza się liczba bezrobotnych w wieku 45-60 lat - podaje "Rzeczpospolita" 8 listopada

Nadal rośnie liczba bezrobotnych zwalnianych w ramach zwolnień grupowych i z

winy pracodawcy. A jednak w grupie wiekowej 45-60 liczba bezrobotnych zmniejszyła się.

Z badań przeprowadzonych przez PKPP Lewiatan wynika, że pracodawcy coraz bardziej zwracają uwagę na doświadczenie i kompetencje pracowników.

Z nowych danych wynika, że zwiększa się zdecydowanie liczba bezrobotnych z wyższym i policealnym wykształceniem oraz ze średnim zawodowym. Według ostatnich danych we wrześniu było ich o 20 tys. więcej niż w poprzednim kwartale.